

ZMECHANIZOWANI WITAJĄ SWOJE ŚWIĘTO PRZODOWNICTWEM W WYSZKOLENIU I SŁUŻBIE



PANCIERNI

SZEREGOWCY!

PODOFICEROWIE!

OFICEROWIE!

ZOŁNIERSKA GAZETA POŁOWA

Nr 2 (13)

listopad 1963 r.

5 ROCZNICA WRĘCZENIA SZTANDARU

18 LAT TRADYCJI

Jednostka, w której odbywacie zasadniczą służbę wojskową powstała w marcu 1945 r. Miejscem narodzin jednostki jest robotnicza Łódź.

W tym mieście oddział organizował się i przystąpił do pierwszego szkolenia pod dowództwem ppłk Kropielnickiego.

Tymczasem wojna toczyła się dalej. Armia Radziecka, a z nią polski żołnierz byli coraz bliżej Berlina. Najpilniejszym zadaniem naszej jednostki było opanowanie sztuki wojennej, aby jak najszybciej wziąć udział w walce z hitlerowcami.

Już w kwietniu oddział był skompletowany i rozpoczęło się szkolenie bojowe. Po trzech tygodniach nauki, odbyła się defilada przed Marszałkiem Rolą - Żymierskim.

Z okazji Święta Narodowego na ulicy Piotrkowskiej odbyła się defilada Odrodzonego Wojska Polskiego. Pododdziały naszej jednostki wyróżniły się bardzo dobrym wyszkoleniem.

9 maja kończy się wojna. Świetnie wyszkoleni żołnierze nie zdążyli wyjechać na front. Klasa robotnicza Łodzi wspólnie z żołnierzami uhonorowała ich na cześć zwycięstwa.

Tymczasem szkolenie w jednostce idzie dalej. Zajęcia trwają 10 godzin dziennie.

W maju 1945 roku jednostka zmienia miejsce postoju. Po dalekim marszu przez Pabianice, Kalisz, Gołuchów, Jarocin, Śmigiel, kolumna osiąga miejscowość nad Nysą Łużycką. Tu w garnizonie nadgranicznym, żołnierze luzują stojący na granicy 32 pułk piechoty dowodzony przez Bohatera Związku Radzieckiego, uczestnika bitwy pod Lenino mjr. Hübnera.

Oprócz codziennej służby przygranicznej, żołnierze pomagają w akcji osiedleńczej i pracują przy zbiorze plonów rolnych. Saperzy ofiarnie rozminowują tysiące min. Nie obyło się bez ofiar. Zginął między innymi saper Halbowicz i Wojtysiak. W tym czasie jednostkę odwiedził dowódca II Armii WP generał Karol Świerczewski.

26. VII. 1945 r. odbyła się uroczysta przysięga młodego rocznika. Na uroczystość przyjechała delegacja łódzkich ulókniarzy. Defiladę przyjął dowódca dpwizji w towarzystwie dostojników państwowych. W tym dniu, jednostce wręczono sztandar afundowany przez mieszkańców Łodzi.

We wrześniu 1945 r. po zdaniu odcinka granicy, jednostka przenosi się do nowego garnizonu, gdzie pozostaje do dnia dzisiejszego.

W okresie stabilizowania się władzy ludowej oficerowie i żołnierze biorą udział w walce z bandami w okolicach Łomży.

W pierwszą rocznicę forsowania Odry przez I Armię WP, sztafeta jednostki zawiozła do Szczecina szkatułkę z węglem i meldunek dowódcy okręgu gen. broni Popławskiego.



por. Kazimierz Szarota - żywa kronika jednostki

W 1958 r. przebywa w jednostce gen. broni Bordziłowski. W tym samym roku nasze pododdziały biorą udział w Centralnej Defiladzie w Łodzi.

9 listopada 1958 r. DEKRETEM RADY PAŃSTWA jednostka otrzymuje sztandar, jako symbol wierności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wręczenie sztandaru dokonał gen. brgg. Marchewka.

Dzień ten, co roku jest świętem jednostki.

[w]

Przypadająca 18- rocznica powstania Waszej jednostki spleta się z 20 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego, oznacza to, że obchodzicie podwójny jubileusz - święto całych sił zbrojnych i własne święto. Drobek Wasz na odcinku wyszkolenia i wychowania to najcenniejszy Wasz wkład w dzieło umocnienia obronności naszego państwa.

Największym zaszczytem dla jubilatów jest to, by ich codzienny trud żołnierski, służba i praca nie poszły na marne, ale zostały wpisane złotymi zgłoskami do skarbicy naszej powojennej historii oznaczającej się walką o pokój i socjalizm.

Żołnierz! Święto Wasze i 18-letnia przebyta droga zobowiązuje Was do jeszcze większego wysiłku w wyszkoleniu i służbie, do krzewienia ruchu przodownictwa i współzawodnictwa, do hartu i ofiarności dla dobra narodu i partii.

W związku z Waszym świętem w imieniu Rady Wojskowej i Komitetu Partyjnego składam całemu stanowi osobowemu, rodzinom i pracownikom cywilnym gorące życzenia dalszych sukcesów w pracy służbowej i moc pomysłowości w życiu osobistym.

DOWÓDCA ZWIĄZKU PARTYZANCKIEGO

Z OKAZJI ŚWIĘTA JEDNOSTKI SKŁADAMY WSZYSTKIM ŻOŁNIERZOM SERDECZNE ŻYCZENIA, POWODZENIA W PRACY I ŻYCIU OSOBISTYM.

Dowództwo Jednostki

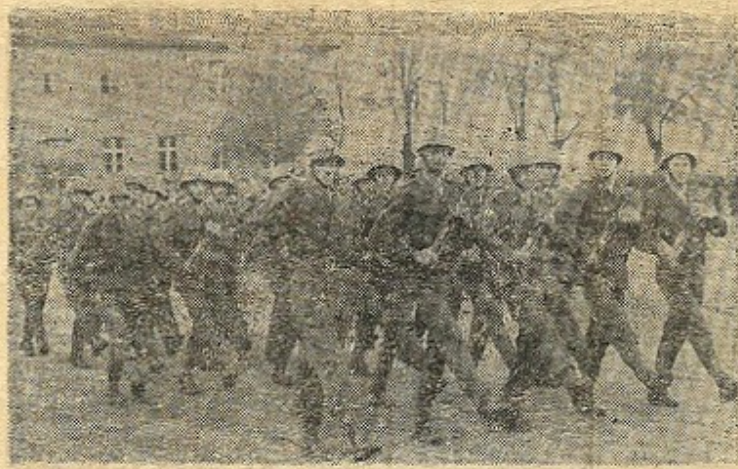
NASZE OSIĄGNIĘCIA

W bieżącym roku szkoleniowym możemy się pochwalić szeregiem osiągnięć w różnych dziedzinach życia wojskowego. Nasi artylerzyści zajmowali dwukrotnie I miejsce wśród jednostek dywizyjnych na zimowej i letniej szkole ognia, a por. Tokarz zakwalifikował się do udziału w zawodach centralnych na szczeblu WP.

Nie tak dawno, głośno było o naszych łącznościowcach, którzy reprezentowali SI.O.W. na zawodach zajmując zaszczytne III miejsce. Do tego sukcesu przyczynili się oficerowie: GRZE SKOWIAK, JURKIEWICZ, i KOPEC.

W czasie kontroli przeprowadzonej przez SI. O. W. Zmechanizowani uzyskują najlepszy wynik wśród jednostki dwóch Związków Taktycznych.

Czerwcową inspekcją ocenia jednostkę na „czwórke“, co jest kolejnym naszym sukcesem. Wy różnić tu należy tych, którzy waleśnie przyczynili się do tych lat.



Zmechanizowani wyróżniali się zawsze dobrym wyszkoleniem

osiągnąć. Są to pododdziały: oficera BANACHA (średnia 4,25) oficera KAMIŃSKIEGO (średnia 3,87) oraz oficerów Barana, Dworzniaka i Kozara.

Sporo laurów przysporzyli nam sportowcy w zawodach o mistrzostwo Związku Taktycznego, uwalczyliśmy następujące miejsca: II w podnoszeniu ciężarów, I w siatkówce, II w strzelaniu, I w lekkoatletyce i I w pływaniu.

W wymienionych sukcesach mają swój udział wszyscy żołnierze, którzy sumiennie, po żołniersku traktowali szkolenie bojowe o - polityczne. Szczególnie dobrze uwiążali się z obowiązków dowódcy drużyny. Przykładem niech będą moździeńscy w pododdziale oficera Kacprzyńskiego, gdzie 3 drużyny uwalczyły zaszczytne tytuły Drużyn Socjalistycznej Służby.

Naszą ambicją jest pomnożenie tych osiągnięć i przedowanie w wyszkoleniu, w dyscyplinie w naszym Związku Taktycznym.

Mjr. Stanisław Szczepanik

robić z rękoma. Kilku poprawnie przyjęło postawę zasadniczą. Odliczenie zupełnie nie wyszło, a zwroty wykonano po „cywilnemu“.

Na pierwszy ogień poszła musztra. Kpr. Forys onawia, wzorowo pokazuje, a potem uczy postawy zasadniczej. Okazuje się, że nie jest tak łatwo prawdziwie wykonać komendę „baczność“. Szer. Orzechowski garbi się, a szer. Wdowski wyraźnie spóźnia się.



Rok szkolny rozpoczął się od pokazu sprzętu bojowego

Na tym samym placu, pluton ppor. Krygiera ćwiczy zwroty w miejscu. Dowódcy drużyn cierpliwie tłumaczą, a potem pokazują. Początkowo idzie to niezgrabnie. Przez swoją powolność, niektórzy psują szyki całego plutonu. Jednak większość żołnierzy młodego rocznika szybko pojmuje zasadę zwrotów i wykonuje je prawie wzorowo. — Pluton, w dwuszeręgu zbiórka! — słychać donośny głos ppor. Gólimowskiego.

— W prawo zwrot!
To nic, że jeszcze nie wychodzi. Od razu Krakowa przecież nie zbudowano.



Z wychowania fizycznego młodzi żołnierze najpierw wykonują ćwiczenia wstępne. Na komendę „biegiem marsz“ żołnierze pochylają tułów lekko w przód, rozpoczynają bieg. W takt biegu robią swobodne ruchy rękoma w przód i w tył.

Biegają równo, lekko i elastycznie. Ćwiczenia na palcach i piętach też nie są trudne.

W hali sportowej uszyscy się krzątają, słychać komendy dowódców. Pierwsza godzina kończy się zabawą. Wesola i dobra rozgrzewka.

Żołnierz, który będzie dobrze wyrobiony fizycznie, sprawnie potrafi pokonywać przeszkody terenowe i z łatwością wykona zadanie w warunkach bojowych.

ppor. A. Witkowski

PIERWSZE ZAJĘCIA Z MŁODYM ROCZNIKIEM

Na zajęcia polityczne, młodzi żołnierze stawili się z zeszytami i ołówkami. Pierwszy temat przewiduje wykład o LWP.

Okazuje się że rocznik 1943 bardzo dużo wie o wojsku, w którym odbywa służbę od kilku dni. W obchodach 20-lecia LWP brało udział całe społeczeństwo. Wnet wykład zamienił się na pogadankę. Ojciec szer. Kraca walczył właśnie pod Lenino, które było początkiem chlubnego szlaku bojowego.

Co chwilę pochyła się ktoś nad zeszytem notując ważniejsze daty. Przed powtórką jakby znalazł. Na następnych zajęciach będzie już mowa o rodzajach sił zbrojnych.



Kpr. Krygowski ogłosił zbiórki plutonów na zajęcia. Młodzi żołnierze szybko stanęli w dwuszeręgu. Jedni się prężą do przesady, inni nie wiedzą co

Wrazem uznania dla społecznej działalności wojska były spotkania z młodzieżą szkolną i nauczycielami z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Brali w nich udział również oficerowie naszej jednostki. Młodzież szkolna ze Szkoły Podst. nr 4 w pobliskim mieście przyjmowała nas jak ludzi, których darzy się dużym szacunkiem, wielkim przuięzaniem, gorącą przyjaźnią. Dalo się to odczuć na każdym kroku w czasie pobytu w tej szkole. Uderzyła nas wielka życzliwość i niezwykle miła atmosfera.

W Szkole nr 7 i w Liceum Ogólnokształcącym było to samo. Wracaliśmy z naręczami kwiatów.

Przejawy więzi wojska ze społeczeństwem datują się od dnia powstania jednostki, od pierwszych dni wyzwolenia ziem, na których ona stacjonuje. Wtedy żołnierze rzucali ziarno w ziemię, która miała wydać chleb dla społeczeństwa. Wielu spośród żołnierzy było pierwszymi osadnikami na wyzwolonych terenach. Współpraca ze społeczeństwem nie słabła w ciągu całego 18-letniego okresu powojennego. Nie słabnie ona również dziś. Okrzepła jeszcze bardziej. Jednostka, poprzez swoją więź ze społeczeństwem popularnie tradycje wojskowe. Nie zapomnimy tych spotkań. Przekonał się, że za trud żołnierski, otrzymaliśmy wdzięczność i gorącą przyjaźń społeczeństwa.

ppor. Janusz Golimowski

Zapewne wielu z was było aktywistami ZMS, ZMW oraz ZHP. W wojsku istnieje także organizacja młodzieżowa oparta na założeniach Deklaracji Ideowo-Programowych ZMS i ZMW nosząca nazwę Koła Młodzieży Wojskowej, która skupia w swoich szeregach członków ZMS, ZMW oraz żołnierzy niezrzeszonych przodujących w wyszkoleniu i dyscyplinie.

Organizacja KMW jest organizacją polityczną i ideologiczną - pracującą pod kierownictwem PZPR. Głównym zadaniem KMW jest krzewienie idei marksizmu - leninizmu, umacnianie zasad internacjonalizmu, kształtowanie wśród żołnierzy miłości do Ojczyzny, przygotowanie ich na wiernych i odważnych żołnierzy, broniących praw ludu pracującego.

Dlatego też obowiązkiem członka KMW jest dążenie do wzorowego opanowania kunsztu wojskowego, zdyscyplinowania i ofiarności w wykonywaniu obowiązków żołnierskich.

KMW naszej jednostki może poszczycić się wieloma osiągnięciami w pracy ideowo-wychowawczej oraz pracy kulturalno-oświatowej. Wielu z Was pracowało w organizacjach cywilnych i organizowało występy i zabawy, nawiązywało kontakty z innymi kołami czy to ZMS czy ZMW.

Również w wojsku nawiązaliśmy ściśle kontakty z organizacjami cywilnymi. Do takich należą: koło ZMW w Miocinie, ZMS przy zakładach A-20. Praca nasza polega na wspólnie organizowanych wieczorkach zapoznawczych, prelekcjach na tematy LWP, ideowo-polityczne oraz na wspólnych wycieczkach i zawodach sportowych.

Na terenie naszej Jednostki organizowaliśmy wiele „Zgaduj Zgaduli”, które przyczyniają się do pogłębienia wiadomości ogólnowojskowych i politycznych żołnierzy. Nie brak było również występów estradowych. KMW dla uczczenia 20-lecia LWP zorganizowało wieczorek taneczny ze „Zgaduj Zgadulą”. Aktywiści KMW pracowali na rzecz miasta przy uporządkowaniu parku miejskiego i przy wielu innych pracach.

Jak widzicie, mamy wiele osiągnięć, które Wy młodzi żołnierze winniście wzbogacić nowymi osiągnięciami i podtrzymywać tradycje Koła Młodzieży Wojskowej naszej Jednostki.

W. Biedrzycki

HISTORIA TWOJEGO MIASTA

Miasto, w którym odbywasz zasadniczą służbę wojskową, będzie Twoim miastem przez najbliższe 2 lata. Jak wszystkie miasteczka na Ziemi Lubuskiej szczyt się bogatą historią.

Już w okresie formowania się państwa polskiego było warownym grodem. A więc dzieje miasta sięgają zarania polskiej państwowości i wiążą się z walką pierwszych Piastów przeciwko zabobczym najeźdźcom niemieckim. Warowny gród przez długi czas spełniał rolę przygranicznej twierdzy polskiej.

Czasz piastowskich rządów były dla miasta okresem największej świetności. Powstały wtedy najciekawsze obiekty architektury. Kościół farny należy do najcenniejszych zabytków. Jego

początki sięgają Bolesława Krzywoustego. Do rze trzymający się zamek powstał w XV wieku na miejscu kaszelańskiego grodu. Przez długie lata był rezydencją książąt piastowskich. Jednak najbardziej maowniczym zabytkiem miasta jest zespół średnio-wiecznych obwarowań miejskich złożony z fosy i podwójnego pasa kamiennych murów. Urocze są również kamieniczki przyrynkowe. Każdy dom stanowi zabytek. Renesansowe kamieniczki zadziwiają fasadami i skle-

pieniami. Odbudowujący się ratusz, kryje w sobie relikty budowli gotyckiej.

W czasie działań wojennych w roku 1945 miasto zostało zniszczone w około 50 proc. Duża ilość budynków w zabytkowej części miasta, legła w gruzach.

Aktualny jest problem odbudowy miasta w duchu współczesnych potrzeb. W tej sprawie Miejska Rada Narodowa opracowała ciekawy plan ożywienia turystycznego miasta.

{w}



*
Jak Ci się służy w wojskach zmechanizowanych?
*